Wydanie A

Cena egzemplarza 3,— zł

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA" • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBLOWA NR. 2
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1819, DYREKTOR 1810 • DRUK: DRUKARNI POMORSKIEJ „WIEDZA" NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 3 | E-0529 | Grudziądz, — piątek, dnia 21 lutego 1947 r. | Nr. 43

Przymierze polsko-francuskie

ogniwem w systemie bezpieczeństwa

Bliski już termin konferencji moskiewskiej, mającej ostatecznie rozwiązać problem niemiecki, musiał nieomal automatycznie postawić na forum europejskim problem traktatów między sąsiadami Niemiec. Pierwszym bowiem warunkiem ubezwładnienia Niemiec i podstawą bezpieczeństwa Europy jest sojusz antyniemiecki państw graniczących z Niemcami, lub znajdujących się w strefie ewentualnego zagrożenia.

Prawda powyższa jest specjalnie doceniana przez Polskę, która jako dogmat swojej polityki zagranicznej postawiła położenie kresu możliwościom nowych agresji niemieckich. Stąd też zrodził się sojusz polsko-radziecki i więzy ścisłej przyjaźni z Jugosławią i Czechosłowacją.

Skrępowanie Niemiec, wspólna polityka słowiańska, winno jednak być uzupełnione traktatami z sąsiadami zachodnimi. Tylko polityka pełnego okrążenia, oparta nie na fikcjach, ale na ściśle sprecyzowanych warunkach i celach, może stanowić dla Niemiec miecz wiszący nad ich szyją. O wadze, jaką należy przykładać do okrążenia Niemiec, świadczą najlepiej słowa Bismarcka, często przez niego powtarzane, że celem zasadniczym polityki niemieckiej winno być niedopuszczenie do okrążenia Niemiec, które dotąd nie wygrały nigdy wojny prowadzonej na dwu frontach. Zasada wyrażona przez Bismarcka obowiązująca jest dziś w pierwszym rzędzie dla nas.

Pierwszym traktatem „okrążającym" Niemcy był traktat angielsko-radziecki zawarty jeszcze w czasie wojny na okres 20 lat. Następny był francusko-radziecki. Teraz przychodzi kolej na francusko-angielski, francusko-czeski i polsko-francuski.

Niezwykła żywotność, jaką ostatnio wykazuje dyplomacja francuska jest znamienna. Francja wyszła z impasu w swej polityce zagranicznej.

Traktat francusko-angielski nie uwzględnia wprawdzie zagadnienia niemieckiego, ale omówienie tego problemu w czasie rokowań jest warunkiem podpisania traktatu.

Dużo wyraźniejsze oblicze posiadać będą traktaty Francji z Czechosłowacją i Polską, będąc ogniwem w łańcuchu bezpieczeństwa, który otoczy Niemcy.

Polska związana jest z Francją jeszcze traktatem z r. 1921. Traktat ten, uzupełniony w r. 1936 w czasie wizyty Śmigłego Rydza we Francji, był najważniejszym z wszystkich przymierzy francuskich, biorąc pod uwagę automatyczność jego działania, oraz pozostawienie Polsce określenia napastnika. Na podstawie tego traktatu Francja przystąpiła do wojny 3 września 1939 r. Nie znaczy to jednak, by powyższe klauzule zadawalały Francuzów.

Noel, przedwojenny ambasador Francji w Warszawie, w wydanych niedawno w Paryżu pamiętnikach z okresu jego pobytu w Polsce, uskarża się często na niesprecyzowanie poszczególnych punktów traktatu polsko-francuskiego, co wedle niego jest niewspółmierne z istotną jego treścią. Niesprecyzowanie to było, jak twierdzi Noel, wynikiem polityki Becka, który pragnął stworzyć wrażenie, że Francja musi stanąć przy boku Polski w wypadku każdego konfliktu, w jaki była by Polska uwikłana, t. zn. tak z Rzeszą, jak i ze Związkiem Radzieckim. Ów brak jasności odbił się jednak na Polsce w inny sposób, niż pragnął tego Beck. Francuzi korzystając z braku sprecyzowania technicznych warunków wykonania układu wojskowego nie przeprowadzili, zresztą nie byli wówczas do tego zdolni, ofensywy na Niemcy, którą, w myśl umowy winni byli wykonać w 15 dniu mobilizacji, t. zn. 16 września. W 8 miesięcy później wykonali ją Niemcy ze znanym nam skutkiem.

Słusznie też rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż jakkolwiek traktat polsko-francuski z 1921 r. nie został wypowiedziany i prawnie pozostaje nadal w mocy, jednakowoż należy go dostosować do obecnych warunków.

Odnowienie stosunków polsko-francuskich na nowych, ściśle określonych podstawach leży w interesie zarówno Polski, jak i Francji. Sojusz ten, uzupełniony traktatem polsko-radzieckim i polsko-jugosłowiańskim, a zapewne w niedalekiej przyszłości i polsko-czeskim jest realnym systemem zabezpieczającym Europę przed nową agresją niemiecką.

R. Wojna

Polsko-francuski układ kulturalny

Paryż, 20. 2. (Obsł. wł.). Wczoraj o godz. 11 w gabinecie ministra Bidault został podpisany układ kulturalny pomiędzy Francją a Polską. W imieniu Polski układ podpisali minister spraw zagr. Modzelewski i ambasador Skrzeszewski.

Ustalono również konieczność zrewidowania traktatów sojuszniczych z 1921 i 1925 roku.

Komunikat oficjalny

Paryż (PAP). Ogłoszono tu komunikat oficjalny następującej treści: „Pobyt w Paryżu ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego pozwolił na opracowanie polsko-francuskiej konwencji kulturalnej w trakcie odbytych rozmów. Konwencja ta została podpisana 19 lutego o godz. 11-ej przez ministrów Modzelewskiego i Skrzeszewskiego z jednej strony a ministrów Bidault i Naegelem z drugiej strony.

Rozmowy, dotyczące tego przedmiotu dały sposobność do bardzo serdecznej wymiany poglądów na temat stosunków między Polską i Francją, w której wyniku ministrowie Modzelewski i Bidault, uważając, że definicja sojuszu istniejącego między obu krajami nie odpowiada więcej obecnej sytuacji międzynarodowej, ani postanowieniom Karty Narodów Zjednoczonych, ustalili zgodnie konieczność poddania rewizji jego sformułowań. Rokowania w tym celu będą prowadzone normalną drogą dyplomatyczną".

PSL Nowe Wyzwolenie połączyło się ze Stronnictwem Ludowym

Warszawa, 20. 2. (Obsł. wł.). Naczelne władze PSL-Nowe Wyzwolenie w ogłoszonej rezolucji postanowiły połączyć się ze Stronnictwem Ludowym.

Na specjalnym posiedzeniu Naczelny Komitet Wykonawczy SL przyjął do wiadomości rezolucję i zgodził się przyjąć wszystkich członków PSL-Nowe Wyzwolenie.

Umiędzynarodowienie Ruhry na porządku dziennym komisji parlamentu francuskiego

Paryż (SAP). Komisja spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego obradowała pod przewodnictwem Marcela Cachina, nad zagadnieniami Ruhry.

Komisja postanowiła poprzeć memoriał rządu francuskiego w sprawie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry oraz wzmocnienia kontroli międzynarodowej nad gospodarką Ruhry.

W dyskusji podkreślano konieczność zapewnienia przywozu węgla z obszaru Ruhry.

Obradowała również komisja Obrony Narodowej, pod przewodnictwem Andro Le Troquer. Komisja postanowiła powołać cztery podkomitety, celem przestudiowania problemów armii, lotnictwa, uzbrojenia oraz przygotowania sprawozdań na posiedzenia plenarne Zgromadzenia Narodowego.

Komisja budżetowa rozpoczęła dyskusję nad pozycjami budżetu nadzwyczajnego na rok 1947.

Po ewakuacji Aleksandrii ewakuacja Kairu

Paryż (PAP). Z Kairu donosi agencja France Presse, że wobec tego, iż brytyjskie siły zbrojne zakończyły już ewakuację Aleksandrii, kwatera główna przygotowuje się do ewakuacji Kairu. Różne koszary w tym mieście zostaną przekazane armii egipskiej między 17 a 31 marca. Po tej ostatniej dacie w Kairze nie pozostanie ani jeden żołnierz angielski. Kwatera główna Środkowego Wschodu znajduje się już od kilku tygodni na wybrzeżach kanału Suezkiego, gdzie skoncentrowano również gros sił brytyjskich w wykonaniu traktatu anglo-egipskiego z roku 1936, który przyznaje Wielkiej Brytanii strzeżenie Suezu do roku 1946.

Sejm uchwalił „Małą Konstytucję"

Warszawa, 20. 2. Sejm Ustawodawczy R.P. uchwalił w dniu wczorajszym w trzecim czytaniu ustawę „o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej".

Za ustawą głosowało 330 posłów — przeciw 17 posłów z PSL

Życiorysy członków nowego Rządu R. P.

Dr Ludwik Grossfeld

Dr Ludwik Grossfeld urodził się w Przemyślu 1889 r. Po ukończeniu szkoły powszechnej i gimnazjum w Przemyślu, studia prawno-ekonomiczne odbywał na uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie, uzyskając doktorat w Krakowie. Jeszcze jako uczeń gimnazjalny bierze czynny udział w tajnych organizacjach młodzieży niepodległościowej i socjalistycznej „Promień" i „Zjedoczenie". Od 1907 roku jest aktywnym członkiem PPS, a w 1925 r. wchodzi do Rady Naczelnej PPS. Podczas pierwszej wojny światowej odbywał 4-letnią służbę wojskową, po czym prowadził w Przemyślu kancelarię adwokacką do 1939 r., występując głównie w sprawach karnych w procesach politycznych. W szczególności po strajku chłopskim był głównym obrońcą kilkuset uwięzionych chłopów polskich na terenie Małopolski środkowej. Będąc na emigracji, pełnił przez pewien czas funkcję sekretarza generalnego komitetu zagranicznego PPS. W 1940 r. przedostał się do Francji, a stamtąd do Londynu, gdzie do lipca 1943 roku pracował w charakterze sekretarza generalnego w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Od lipca tegoż roku do listopada 1944 r. był ministrem Skarbu w rządzie emigracyjnym w Londynie. Po powrocie do Polski, w październiku 1945 r., powołany został na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Podczas sprawowania urzędu w tym ministerstwie, jako delegat Rządu Polskiego brał czynny udział w konferencjach ekonomicznych, Organizacji Narodów Zjednoczonych, następnie w posiedzeniach Rady UNRRA, jak również w szeregu międzynarodowych kongresów socjalistycznych.

Michał Kaczorowski

Urodził się w Częstochowie w roku 1897. Szkołę średnią kończy w Warszawie, po czym studiuje w Moskwie. W 1918 r. wstępuje do Wojska Polskiego, bierze udział w drugim i trzecim powstaniu śląskim, uzyskując szereg odznaczeń. Po wojnie kończy wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego i wstępuje do PPS.

W roku 1930 objął referat budownictwa mieszkaniowego MSW, w rok później — referat budowlano-mieszkaniowy w Biurze Ekonomicznym Prezesa Rady Ministrów, od 1935 r. prowadził Wydział Ekonomiczny w Ministerstwie Skarbu.

Był członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Osiedli Robotniczych. W 1939 r. w okresie obrony Warszawy pełnił funkcję komisarza Ministerstwa Skarbu. W czasie okupacji brał udział w pracach tajnego nauczania. Prowadził biuro planowania regionalnego oraz zorganizował biuro studiów nad planowaniem krajowym i przestrzennym. W październiku 1944 r. objął w Lublinie Biuro Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów. W kwietniu 1946 r. został ministrem Odbudowy.

Hiszpania monarchią?

Jak donosi „United Press" z wiary- korespondent „United Press" z wiarygodnego źródła, rokowania w sprawie przywrócenia monarchii w Hiszpanii dobiegają już końcowego stadium. Gen. Franco podobno zgodził się na objęcie regencji aż do czasu wprowadzenia na tron 9-cio letniego obecnie don Juana Carlosa syna pretendenta do tronu don Juana.

Dwóch hiszpańskich finansistów, bankowiec Juan March i b. minister finansów Larraz, którzy odegrali znaczną rolę w dojściu gen. Franco do władzy, popierają plan utworzenia nowego rządu na półwyspie iberyjskim.

Wśród odwiedzających hiszpańskiego pretendenta do tronu przewinęli się książe Alba, hrabia Gamazo, hrabia Audes, hrabia Fontanar, markiz Rozanleje i generał Ponte. Po dwukrotnej wizycie w Estacil u pretendenta Larraz spotkał się z gen. Franco w pałacu del Pardo, uzyskując zgodę Franco na przywrócenie monarchii według planu, uzgodnionego z don Juanem.

W skład regencji wchodzić mają: królowa Viktoria, wdowa po królu Alfonsie XIII, gen. Franco i Larraz. — Larraz byłby premierem Hiszpanii. Pretendent do tronu don Juan nie abdykowałby, a w razie śmierci syna don Juana Carlosa przed osiągnięciem przez niego pełnoletności wstąpiłby sam na tron hiszpański.

Natychmiast po objęciu urzędu premiera, Larraz przedłoży parlamentowi nową konstytucję, rozpoczynającą się od słów „Hiszpania jest monarchią". Parlament obecny, zależnie od gen. Franco, który będzie regentem niewątpliwie uchwalił tę konstytucję. Konstytucja byłaby następnie poddana do zatwierdzenia przez plebiscyt narodu hiszpańskiego.

Oczekiwany jest powrót Larraza do Lizbony i po wyrażeniu zgody przez pretendenta don Juana nastąpi jego publiczna deklaracja.

Do Madrytu przybyli już Don Jaime Bourbon i Dona Krystyna, brat i siostra pretendenta do tronu, don Juana. Zostali oni powitani na lotnisku przez monarchistów. Przybyli oni do Hiszpanii po raz pierwszy od chwili ucieczki króla Alfonsa XIII wraz z rodziną królewską.

Arystokratyczna dzielnica Madrytu została udekorowana.

Przedstawiciel rządu nie był obecny przy powitaniu pary królewskiej, lecz między witającymi był gen. dyw. Kindelan Ponte i Martini Mouso, szef gabinetu wojskowego gen. Franco. Powitał on parę królewską w imieniu gen. Franco.

Paryż, 20. 2. (Obsł. wł.). Towarzystwo Przyjaźni Polsko-francuskiej urządziło akademię pożegnalną na cześć ambasadora dr. Skrzeszewskiego, który w najbliższym czasie powraca do Polski, aby objąć stanowisko ministra oświaty.

Einstein wypowiedział krucjatę bombie atomowej

Albert Einstein, wystosował długi list do pism amerykańskich, w którym proponuje zorganizowanie zbiórki 125 milionów dolarów, przeznaczonych na prowadzenie kampanii przeciwko bombie atomowej.

Tymi pieniędzmi Einstein chciałby wszcząć nową wojnę krzyżową, aby wytłumaczyć ludziom, jak wielkie jest niebezpieczeństwo bomby atomowej. — Akcja ta winna być prowadzona przez uczonych, ponieważ oni jedynie rozumieją do jakiego stopnia los ludzkości jest zagrożony.

Einstein, którego nazywa się ojcem atomu, bowiem w roku 1905 przepowiedział, że można wywołać zamianę materii w energię, prowadzi życie niesłychane spokojne. Mieszka on w małym drewnianym domku na 112 Mereer Street w Princeton. Gdy okna domu są otwarte, przechodnie często słyszą dźwięki muzyki Mezarta. Długie godziny spędza Einstein na grze na skrzypcach.

Einstein przyjął obywatelstwo amerykańskie w roku 1940. Zewnętrznie zachował on wygląd artysty. Przeważnie nosi on pulower niebieski w brązowe pasy i nigdy się nie rozstaje ze swą ulubioną fajką.

„Jestem przerażony, oświadczył on, do jakiego stopnia nie docenia się niebezpieczeństwa bomby atomowej i z jaką łatwością żongluje się możliwością zagłady ludzkości. Bomba atomowa może zupełnie zniszczyć ludzkość. Jedynym środkiem przeciw bombie, według Einsteina, jest uświadomienie mas o jej skutkach.

Albert Einstein — nie ma zaufania do Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako do czynnika kontrolującego energię atomową.

125 milionów dolarów, które pragnie zebrać, potrzebne są Einsteinowi, by głosić ewangelię pokoju we wszystkich państwach świata.

Obawy przed bombą atomową, tłumaczy on następująco: „Wiem że bomba, która była rzucona na Hiroszima jest przeżytkiem. Wynaleziono już od tego czasu bombę o takiej samej wadze, ale 100-krotnie większej mocy". Charakterystyczny jest pogląd Einsteina, który był obywatelem Rzeszy, na sprawy niemieckie.

„Nie chcę więcej słyszeć o Nie[illegible] Dla mnie kraj ten jest sko[illegible] promitowany na zawsze. Naród n[illegible] miecki popierał rząd hitlerowski i m[illegible] który Niemiec się przeciwstawił [illegible] wtedy, gdy cały naród powinien był [illegible] przeciwko rządowi. Chciałbym o [illegible] zapomieć i myśleć tylko o jednym nauczaniu i uświadamianiu ludzkoś[illegible]

Einstein mieszka w małym mie[illegible] uniwersyteckim Princeton, gdzie j[illegible] bardzo popularny i lubiany. W j[illegible] laboratorium nie ma żadnej książ[illegible] „Czytanie przeszkadza myśleniu" — mówi Einstein.

Życie jego jest systematyczne i p[illegible] nowe. Jedynie w niedzielę przyjmu[illegible] przyjaciół i prowadzi rozmowy tow[illegible] rzyskie. K.[illegible]

34 zabitych w katastrofie kolejowej

Altona (SAP). Lista zabitych w katastrofie kolejowej linii „Red Arrow" (Czerwona Strzała) z 14 nazwisk, podanych wczoraj, wzrosła dzisiaj do 25-ciu: 16 pasażerów i 9 kolejarzy. Rannych jest ogółem 124, stan wielu z nich jest bardzo ciężki tak, że nie ma nadziei utrzy[illegible] mania ich przy życiu.

Katastrofa nastąpiła w chwili, kied[illegible] pociąg przejeżdżał zakrętem toru, zw[illegible] nym „podkowa", wśród malowniczy[illegible] gór Alleghany.

Pożar w fabryce samolotów w Danii

Kopenhaga (PAP). Jedyna duńska fabryka samolotów „Skandinavisk Aero" padła pastwą pożaru. Przyczyny katastrofy nie są jeszcze znane. Fabryka ta specjalizowała się w budowie samolotów turystycznych i otrzymała właśnie poważne zamówienia ze Szwecji Belgii, Holandii i Anglii.

Kto zaminował cieśninę Korfu?

Nowy Jork, 20. 2. (Obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa wysłuchała wczoraj delegata Albanii w sprawie skargi brytyjskiej. Delegat albański oświadczył, że Albania nie wie, kto zaminował cieśninę i nie może ponosić odpowiedzialności za nieostrzeżenie statków brytyjskich. Albania nie uważała nigdy cieśniny Korfu za międzynarodową drogę morską a statki brytyjskie przepłynęły blisko brzegu w szyku bojowym. Delegat albański uważa, że skarga brytyjska została spowodowana niechęcią W. Brytanii do Albanii. Oświadczenie delegata wywołało sprzeciw delegata W. Brytanii — po dłuższej dyskusji posiedzenie odroczono.

Olbrzymi meteor na Dalekim Wschodzie

Moskwa (PAP). 12 lutego w tajdze niedaleko Władywostoku na Dalekim Wschodzie mieszkańcy zauważyli na niebie olbrzymi płomienny meteor, poruszający się z wielką szybkością. Meteor spadł na ziemię z ogłuszającym hukiem. Fala powietrzna, wywołana upadkiem meteoru, rozbiła okna w bu[illegible] dynkach, powaliła kominy i wyrwa[illegible] z korzeniem stuletnie drzewa. Met[illegible] pozostawił za sobą w powietrzu g[illegible] brązowy dym, który utrzymał się p[illegible] dłuższy czas. Miejsca upadku mete[illegible] dotychczas nie odnaleziono. (w)

Zorza polarna w Moskwie

Moskwa (PAP). W poniedziałek wieczorem mieszkańcy Moskwy obserwowali rzadkie w Moskwie zjawisko przyrody, — zorzę polarną. Zorza była purpurowego koloru z jaśniejszymi odcieniami. Zorza polarna wywarła silny wpływ na fale radiowe. W eterze była burza magnetyczna, w jonosferze warstwa odbijająca krótkie fale radiowe wyrosła do wysokości 350 km. Obserwatorium astronomiczne stwierdziło jednocześnie nowe wielkie grupy plam na słońcu.

Śnieżyca – powodem odroczenia procesu przeciwko ks. Tiso

Praga. W związku z wielkimi opadami śnieżnymi w Słowacji i trudnościami komunikacyjnymi, członkowie trybunału narodowego nie mogli przybyć do Bratysławy na rozprawę sądową przeciwko b. prezydentowi Słowacji, ks. Tiso. Przewodniczący zmuszony b[illegible] odroczyć proces na kilka dni. (PAP)

BUŁGARIA – kraj róż, tytoniu

NA SZOSACH I MIASTECZKACH

Cudzoziemca, podróżującego po szosach bułgarskich, może spotkać niespodzianka, której w pierwszej chwili nie może zrozumieć, gdyż jest to nowość, nieznana dotąd w żadnym innym kraju. Oto nagle mija go ciężarówka, załadowana setką kobiet w wieku od 16 do 60 lat. Są to kobiety z różnych sfer społecznych, młode dziewczęta w birwnych chustkach na głowach, stare wieśniaczki w haftowanych aksamitnych gorsetach, uczennice w szkolnych mundurkach z białymi kołnierzykami. Stojąc w ciężarówce, obejmują się wszystkie wpół i śpiewają radośnie. Cóż to za jedne? Okazuje się, że kobiety te co niedzielę wyruszają w okolicę i jeżdżą po wsiach i miasteczkach, pomagając pielęgnować chore dzieci i niemowlęta, przywożąc wełnę, owoce i nawiązując kontakt z okolicznymi robotnicami, podobnie jak brygady pracy, złożone z robotników — mężczyzn, którzy przyjeżdżają co tydzień do okolicznych miasteczek i osad, by naprawić narzędzia tamtejszych rzemieślników i udzielić im potrzebnych fachowych wskazówek i porad. Ekipy te pracują zupełnie bezinteresownie, a towarzyszą im często studenci, aktorzy, muzycy, którzy urządzają na miejscu wesołe przedstawienia, odczyty i koncerty.

Wszystkie pieśni mają ten sam motyw: partyzantkę. Najpopularniejsza opowiada o młodym powstańcu, który uciekł w góry, mając jako cały majątek ukrytą na piersiach chusteczkę swej ukochanej oraz dwa granaty; inna o kobiecie, która oddała swych sześciu synów walce o demokrację i sama zabiła wroga. Entuzjazm i miłość zwycięskich idei są tu powszechne. Bułgarzy zdają sobie sprawę z braków ekonomicznych w swoim kraju. Wiedzą, że mają mało tłuszczu i obuwia (największe dwie bolączki tamtejszej ludności), ale szczęśliwi są ze swego ustroju i wszyscy pracują nad rekonstrukcją kraju.

Po wsiach, gdzie na drzwiach małych, starych, o mahometańskiej architekturze domków suszą się wieńce czerwonego i zielonego pieprzu, kilkuletnie bose dzieci do późnego zmierzchu noszą wiadra wody i cementu na rozkopany plac: tu buduje się szkoła. W sąsiednim miasteczku dzieciaki zaprzęgają się zamiast koni do wózka i wiozą ładunek książek do świeżo otwartej biblioteki publicznej. Ludności zarówno miejskiej, jak i wiejskiej udostępnia się lekturę książek i pism, organizuje interesujące i przystępne odczyty na tematy oświatowe, społeczne i polityczne, urządza co tydzień dyskusje w rozmaitych sprawach, w których udział biorą wszyscy: dyskutuje się o nowych sposobach uprawiania ziemi, tkania materiałów, hodowania bydła o historii oraz polityce bułgarskiej i państw obcych.

Oto państwo, którego większość ludności zgadza się żywić zupą z fasoli i kasztanów by tylko utrzymać swą niezawisłość. To ludzie zdecydowani, twardzi. Ale jednocześnie otwarci, serdeczni i gościnni dla innych, prawdziwie na modłę słowiańską: „Weź, co mam najlepszego, ponieważ jesteś moim przyjacielem!" Oto państwo, gdzie jasna krew słowiańska zmieszała się z ciemną wschodnią, tworząc szczególnie oryginalną i piękną rasę ludzką.

BOŻYSZCZE BUŁGARII.

Dymitroff mieszka w małej willi, u bramy której czuwa strażnik bez broni. Willa urządzona jest po mieszczańsku. Szef rządu bułgarskiego,- to dojrzały mężczyzna, o bystrym spojrzeniu ciemnych oczu i długich czarnych wąsach. Zachowuje się i mówi, nie jak nieokiełzany rewolucjonista, lecz jak spokojny, uśmiechnięty dyplomata. Każde jego słowo jest przemyślane, mądre i celowe.

— Przyszłość narodu bułgarskiego? — powiedział ostatnio podczas jednej z uroczystości narodowych — mieści się w trzech słowach: skomplikowana, trudna i wspaniała. Rząd może rekrutować się tylko z członków Frontu Patriotycznego, gdyż jest to jedyne ugrupowanie sił politycznych i społecznych zdolne do objęcia kierownictwa państwowego. Korzenie tego demokratycznego ugrupowania sięgają bardzo głęboko w naród bułgarski."

Pewien wieśniak bułgarski, nieokryty żadną famą, ni sławą, po prostu były dowódca niewielkiego oddziału leśnego, mówił to samo do zgromadzonych w niedzielę mieszkańców swej wioski! „Dla nas, towarzysze, niezależność narodowa i socjalizm to jedno i to samo. Nasze niezależne państwo może być tylko socjalistyczne. Król, faszyzm i kapitalizm — to jarzmo państw zagranicznych i zagranicznych funduszów."

W starych miasteczkach bułgarskich, gdzie oświetlenie elektryczne jest nieznanym luksusem, a starodawne stroje mieszają się dziwnie z nowoczesnymi obyczajami, stary pęd do buntu znalazł wreszcie dla siebie ujście, odwieczne oburzenie i protest zmieniło się w entuzjazm, a rewolta w konstruktywną, zdyscyplinowaną pracę. Wszystkim tym kieruje człowiek, który pierwszy zdemaskował hitleryzm a którego sam Hitler nie umiał pokonać. Pomimo schorowania organizmu i przepracowania nie cofa się przed organizowaniem trudnych losów nowego i biednego narodu, interesując się przy tym żywo wszelkimi zagadnieniami międzynarodowymi: problemami rasowymi, kwestią narodów dominujących, oraz niebezpieczeństwem „nie — jak określa to — wojny lecz pokoju imperialistycznego zamiast demokratycznego".

ROZWÓJ ORGANIZACJI KOBIECYCH

Pod przewodnictwem prezeski Komitetu Narodowego Frontu Patriotycznego, Dragoj[illegible] czewej, bohaterki i kierowniczki bułgarskiego podziemnego ruchu antyfaszystowskiego, rozwijają się obecnie w Bugarii coraz liczniejsze i coraz wydatniej pracujące organizacje kobiece. Zawiązano liczne towarzystwa i organizacje, starające się przede wszystkim roztoczenie opieki nad matką i dzieckiem zasymilowanie ze społeczeństwem dzieci nieślubnych i zwalczanie prostytucji oraz zal[illegible] ności kobiet, wciągając je do pracy. W Bugarii, kraju napół orientalnym, uniezależnienie kobiety i zrównanie jej praw społecznych z mężczyzną, napotyka na poważniejsze trudności niż w państwach zachodnich. Ale kobiety bułgarskie garną się do pracy: szkoły zawodowe, seminaria nauczycielskie, wszelkie

(Dokończenie na stronie trzeciej)

Wielkie plany rozbudowy żeglugi na Wiśle

Nowe statki i nowe połączenia

Warszawa. Skutkiem długotrwałych mrozów powłoka lodowa na Wiśle wynosi przeciętnie około 80 cm grubości. W związku z tym uruchomienie żeglugi na rzece spodziewane jest nie wcześniej, niż w końcu marca lub z początkiem kwietnia.

W roku bieżącym uruchomiona zostanie nowa linia żeglugi na Wiśle na trasie Warszawa—Włocławek z przedłużeniem do Tczewa a stamtąd do Gdańska, Gdyni i Elbląga statkami Morskiej Żeglugi Przybrzeżnej.

Na linii Warszawa—Włocławek kursować będzie 5 statków, wyposażonych w oddzielne kajuty i cztero-osobowe kabiny z miejscami sypialnymi. Na rejsy na tej linii przerzucone są statki: „Traugutt", „Sobieski" i trzy wydobyte w roku zeszłym z dna Wisły — „Belgia", „Stanisław", które przemianowane będą obecnie na „Daszyński", oraz „Krakus". Statki te przeszły remont na stoczni w Płocku.

Statki do Włocławka i z Włocławka odchodzić będą codziennie wieczorem. Czas przejazdu obliczony jest na 36 godzin.

Połączenie Tczewa z naszymi portami morskimi obsługiwać będzie 5 statków.

W roku bieżącym powstanie nowe połączenie Warszawy z Sandomierzem przez Puławy-Dęblin. Statki na tej trasie odchodzić będą z Warszawy o godz. 12-tej i przybywać będą do Sandomierza na drugi dzień o godz. 20-tej. Dalsze połączenie z Krakowem obsługiwane jest przez Krakowską Spółdzielnię Żeglugową.

Koszty przejazdu ulegną w roku bieżącym podwyżce. Dotychczas wynosiły one 0.90 do 2 zł za osobo—kilometr.

Żegluga na Wiśle na trasie Tczew—Sandomierz obsługiwana jest przez 19 statków pasażersko-towarowych, 30 holowników o łącznej mocy 7.910 KM oraz 185 barek towarowych o łącznym tonażu 56 tysięcy ton.

Dotychczas większość ładunków przewożonych Wisłą stanowiły dostawy UNRRA. W roku bieżącym, wobec przerwania tych dostaw, zwiększy się przewóz drogą wodną sody, cukru, towarów „Społem" itp. Wisłą skierowany będzie również spław drzewa dla PAGEDu

Dotychczas żegluga wiślana na podstawie dekretu z dnia 7 marca 1945 r. była pod zarządem komisarycznym. Działalność tego zarządu wygasa z dniem 31 marca rb. W związku z tym żegluga na Wiśle wejdzie jako autonomiczne przedsiębiorstwo w skład przedsiębiorstwa Polskie Drogi Wodne. W ramach rozbudowy żeglugi śródlądowej uruchomione zostanie w bieżącym roku połączenie Wisły z Odrą przez Kanał Bydgoski, Dolną i Górną Noteć oraz Wartę do Poznania. Na wschód nastąpi połączenie Wisły z Elblągiem i Jeziorami Mazurskimi przez utworzenie nowych linii pasażersko-towarowych.

Tydzień Ziem Zachodnich

Polski Związek Zachodni po dwuletniej pracy państwa i narodu nad zaludnieniem, zagospodarowaniem i odniemczeniem Ziem Odzyskanych organizuje w czasie od 13 do 20 kwietnia br. zakrojony na wielką skalę Tydzień Ziem Zachodnich pod hasłem:

ZIEMIE ZACHODNIE — BEZPIECZEŃSTWO I DOBROBYT POLSKI — POKÓJ ŚWIATA.

Tydzień będzie miał charakter ogólnonarodowej imprezy o zasięgu krajowym i zagranicznym dla umocnienia w społeczeństwie polskim prawdy, że Ziemie Odzyskane stały się integralną częścią terytorialną państwa polskiego, a ludność zamieszkująca te ziemie skonsolidowaną, świadomą swych celów grupą społeczną.

Uroczystości kwietniowe pomyślane jako radosna manifestacja pracy Ziem Zachodnich dla reszty kraju i reszty kraju dla Ziem Zachodnich nabierze specjalnej wagi w związku z konferencją pokojową. Wykaże jednolitą postawę całego społeczeństwa polskiego stojącego równie mocno i zwarcie nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem, jak gdziekolwiek indziej na ziemiach i rubieżach Rzeczypospolitej.

Wagony polskiej produkcji

zasilą nasz tabor kolejowy

Fabryki Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego w roku 1946 oddały do użytku Polskim Kolejom Państwowym około 4.000 wagonów węglarek i 147 parowozów normalnotorowych.

Na rok bieżący zaplanowano poza normalną produkcją wagonów towarowych i poza podniesieniem produkcji parowozów do 20 sztuk miesięcznie, także produkcję wagonów osobowych 3 klasy w ilości która dojść ma w końcu roku do 40 wagonów miesięcznie.

Pierwsze wagony opuściły już zakłady wytwórcze w Poznaniu i we Wrocławiu i produkcja wchodzi obecnie w ramy wytwórczości seryjnej.

Niezależnie od tego przewiduje się w rb. dostawę 200 wagonów chłodni, co ma zasadnicze znaczenie przy przewozie łatwo psujących się artykułów żywnościowych w porze letniej.

Do Polski nadchodzą samochody

600 Chevroletów z Danii i 1500 z demobilu amerykańskiego

Warszawa. Po pierwszych transportach reprezentacyjnych samochodów osobowych ze Stanów Zjednoczonych, Centrala Zbytu Samochodów zakupiła w Danii w ramach umowy clearingowej około 600 samochodów marki „Chevrolet" z montowni General Motors w Kopenhadze. Z partii tej przybyło już do Polski osiemdziesiąt kilka samochodów. Transport dużych 200 samochodów został przez mrozy uwięziony na Morzu Bałtyckim. Ponadto Centrala Zbytu Samochodów zakupiła 1.500 wozów z demobilu amerykańskiego we Francji. Samochody te nadchodzą już partiami do Polski i rozdziela się je pomiędzy instytucje państwowe i społeczne, według rozdzielnika Komitetu Ekonomicznego przy Prezydium Rady Ministrów. (SAP)

Polskie maszyny dla Norwegii

Zakres polskiego handlu zagranicznego rozszerza się stale. Norwegia zamówiła dwie maszyny papiernicze wraz z wannami produkcji Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury Celulozowej w Jeleniej Górze. Maszyny te przedstawiają wartość około 40 tys. dolarów.

Ponadto wrocławska fabryka pomp dostarczy Norwegii 4—5 tys. pomp skrzydełkowych produkcji seryjnej. W sprawie pomp nadchodzi wiele zapytań od przedwojennych odbiorców z Włoch, Finlandii, Szwecji a nawet z Egiptu. Jest to objaw bardzo dodatni, gdyż zapotrzebowanie rynku krajowego nie przekracza 20 proc. produkcji tej fabryki.

BUŁGARIA – kraj róż, tytoniu

(Dokończenie)

dokształcające kursy wieczorowe pełne są garnących się do wiedzy i pracy nowych adeptek.

ODWROTNA STRONA MEDALU

W Republice Bułgarskiej moc jest jeszcze do zrobienia. Należy stwierdzić całkiem obiektywnie, że państwo to, wyzyskiwane z początku przez trusty zagraniczne, a następnie wyeksploatowane przez Hitlera, posiadł rolnictwo i przemysł w stanie kompletnego zacofania, i zaczynające się dopiero modernizować dzięki przejęciu obydwu tych dziedzin przez kooperatywy. Ziemia bułgarska jest żyzna, ale elektryfikacja i transport są dopiero w stadium początkowym. Naród ten nie przyswoił sobie nic podczas długich lat ciężkiej pracy i twardych ograniczeń, dzięki którym zyskał sobie przydom. „Bałkańskich Prusaków". Procent śmiertelności wśród dzieci jest przerażający, statystyki gruźlicze budzą poważne zaniepokojenie, a stan sanitarny miasteczek i wsi, choć otoczony rzetelną troską i opieką władz, nie osiągnął jeszcze należytego poziomu.

Odszkodowania wojenne, które Bułgaria musi zapłacić aliantom oraz dwa lata suszy przyczyniły się poważnie do pogorszenia stanu ekonomicznego kraju, można jednakże wierzyć, że Bułgaria przeszła już przez najgorsze i siedem milionów jej mieszkańców, przelewających od ćwierć wieku krew swą za wolność — upora się z trudnościami, jakie musi jeszcze zwalczyć. J. M.

Z ZIEMI MALBORSKIEJ

Związek Autochtonów w Malborku

Jest rzeczą zrozumiałą, że tak jak w każdym zespole ludzkim — tak i wśród autochtonów istnieje cały szereg zagadnień, które łatwiej i prędzej dadzą się zrealizować w życiu zespołowym. Grupa ludzi zespolonych organizacyjnie, prędzej poradzi sobie z uregulowaniem takich czy innych spraw, aniżeli przypadło by to w udziale uczynić jednostce.

Mając to na uwadze, zagadnienie zespolenia ludności autochtonicznej w jedną spoistą organizację — staje się w dobie obecnej problemem dość ważnym. Istnieje bowiem moc spraw, które po tej drodze dadzą się wyczerpująco omówić, uzgodnić i wreszcie zrealizować.

Pierwsze kroki w tym kierunku, poczynił już Malbork. Oto z inicjatywy ref. społeczno-politycznego tutejszego starostwa, ob. Noworackiego Feliksa, na Ziemi Malborskiej powołany został do życia Związek Autochtonów.

Zebranie organizacyjne Związku odbyło się przed paru dniami. Obradom przewodniczył i sprawy organizacyjne omówił ob. Noworacki. Podczas żywej dyskusji, jaka się wyłoniła wśród licznie zebranych autochtonów — ustalono pierwszy wysiłek organizacyjny skierować w kierunku skupienia w swym łonie wszystkich autochtonów.

Zebrani dokonali wyboru władz organizacyjnych które przedstawiają się następująco: prezes — ob. Ropiński Bernard, wiceprezes — Paniewicz Paweł, skarbnik — Piwoliński Michał i sekr. — Iwaldów Anastazja. Składkę członkowską miesięczną ustalono w wysokości 10 złotych.

Na najbliższym zebraniu Związku, postanowiono szczegółowo omówić sprawę bolączek ludności autochtonicznej i wystąpić w kwestiach najbardziej palących — do władz.

Kto zasiądzie na fotelu przewodniczącego Powiatowej Rady Nar.

Mandat utrzyma PPS

Dłuższy okres czasu upłynął już od wstrząsającej zbrodni przew. Pow. Rady Narodowej w Malborku — śp. Podfilipskiego Stanisława, a na stanowisko to nie powołany został do dnia dzisiejszego jeszcze nikt.

Sprawa ta interesuje niewątpliwie miejscową opinię publiczną. Wszyscy są ciekawi, kto obecnie zajmie miejsce na fotelu przewodniczącego Pow. Rady Narodowej w Malborku?

Zwróciliśmy się przeto do starosty powiatowego — Berezy, który wyjaśnił nam co następuje:

— Jak mi jest wiadomo — mówi ob. starosta — Komisja Międzypartyjna postanowiła na ostatnim posiedzeniu przedstawić na najbliższych obradach PRN kandydaturę ob. Kozubala z PPS. Zgodnie bowiem z kluczem partyjnym, mandat ten piastował będzie nadal przedstawiciel naszej bratniej partii.

— Czy ob. starosta nie uważa, że zagadnienie to jest bardzo ważne? — zapytujemy.

— Słusznie. Zagadnienie to jest ważne i powinno być jak najszybciej zrealizowane z uwagi na to, że brak przewodniczącego, który oddał by się całą duszą tak ważnemu stanowisku — utrudnia wprost i hamuje pracę. Ze względu na specyficzny charakter naszego terenu, stanowisko przewodniczącego Pow. Rady Narodowej objąć musi człowiek o dużym wyrobieniu społecznym i politycznym — orientujący się również w ogólnej administracji, a do takich ludzi tow. Kozubala właśnie należy.

Budownictwem wiejskim na Ziemi Malborskiej kierować będą instruktorzy gminni

Przed kilku dniami w Elblągu otwarty został kurs dla instruktorów budownictwa wiejskiego, na który pow. malborski, sztumski i kwidzyński — delegowały swoich przedstawicieli.

Kurs został zorganizowany przez Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego. Wykłady odbywają się w lokalu PCK. W tejże instytucji otrzymali zakwaterowanie i wyżywienie wykładowcy i słuchacze. Wykładowcami kursu są: inż. Pietkiewicz — kierownik kursu (Gdańsk) inż. Zadroga (Gdańsk), inż. Tatyrenowicz (Elbląg), inż. Mołczanow (Sopot), inż. Sołaczyński (Warszawa), inż Raciecki (Warszawa).

Słuchacze kursu pochodzą z całego województwa gdańskiego. Reprezentują oni wszystkie gminy. Absolwenci kursu instruktorów gminnych budownictwa wiejskiego będą mieli poważne zadania do spełnienia w akcji budowy i odbudowy zagród rolniczych w województwie gdańskim.

Instruktor budownictwa wiejskiego przy zarządzie gminnym będzie czynnikiem doradczym i pomocniczym w załatwianiu wszelkich formalności, związanych z planowaniem, budową, wyzyskaniem istniejących możliwości materiałowych, jak również w uzyskaniu kredytów na cele odbudowy.

W związku z dokonywaniem podziału większych jednostek gospodarczych i koniecznością budowy nowych zagród, zadania stojące przed instruktorami budownictwa wiejskiego są poważne. Spodziewać się należy, że absolwenci kursu sprostają tym zadaniom, gdyż według oświadczenia kierownika kursu, są elementem o pewnym wyrobieniu i posiadają odpowiednie wykształcenie.

Zakres kursu poza wykładami na tematy ściśle techniczne obejmuje wykłady z dziedziny zagadnień polityczno-społecznych, prowadzone przez przedstawicieli Samopomocy Chłopskiej i Wydziału Społ.-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego. Nie wątpimy, że kurs instruktorów gminnych budownictwa wiejskiego, zorganizowany w Elblągu, wypuści nowe kadry pożytecznych pracowników na polu odbudowy

Przeszkoleni instruktorzy przydadzą się specjalnie do pracy na naszym terenie.

Zebranie Kom. Org. Obchodu Rocznicy Oswobodzenia Malborka

W sobotę t. j. 22 bm. o godz. 11-tej w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Malborku, odbędzie się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Obchodu 2-giej Rocznicy Oswobodzenia Ziemi Malborskiej.

Na posiedzeniu omówiony zostanie program. Ze względu na ważność obrad, osoby, które otrzymały zaproszenie proszone są o przybycie.

* * *

— **Kino „Capitol" w Malborku** wyświetla film produkcji sowieckiej pt.: „Nowe Pokolenie".

PROGRAM ROZGŁOŚNI WARSZAWSKIEJ
PIĄTEK, 21. 2.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.37 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50—11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni Stanisława Moniuszki w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej. 12.55 „10 minut poezji", wiersze T. Kubiaka. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „O Matołku Mazgajku i dzielnym Murzynku Jambo", słuchowisko dla dzieci. 15.25 Przy głośniku — w oprac. St. Smoleńskiego. 15.30 Pogadanka sportowa. 15.40 „Zagadki muzyczne" w oprac. Bol. Buslakiewicza. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Głos młodych. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół" audycja sł.-muz. 17.25 Koncert Małej Orkiestry PR. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka wojskowa. 18.30 Poradnik językowy. 18.45 Muzyka budowa. 19.15 Felieton Stefanii Grodzieńskiej 19.25 Koncert symfoniczny. W przerwie — Dziennik wieczorny. 21.45 Rad. Uniw. Lud 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" St. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 22.50 Audycja literacka: „Kwiaty polskie" Juliana Tuwima. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Streszczenie ostatn. wiad. dziennika. 24.01 Hymn.

— Koło Rodzicielskie przy Państw. Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym Żeńskim Koło Rodzicielskie przy I Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Grudziądzu. Półroczne walne zebranie Koła Rodzicielskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 2. br. o godz. 17.30 w auli gimnazjum Sobieskiego, na które się wszystkich rodziców opiekunów młodzieży zaprasza.

O godz. 16.30 odbędzie się zebranie zarządu tego koła w sekretariacie.

I PANIE STARTUJĄ NA ZAWODACH ŁYŻWIARSKICH

Niedzielny program zawodów łyżwiarskich uzupełnia Sekcja Łyżwiarska GKSu biegiem dla pań na 500 m. Termin zgłoszeń jak dla zawodników.

Do startu zgłosiła się już spora garstka łyżwiarzy miejscowych oraz z Kwidzynia, zgłaszają oczywiście hokeiści, którzy wyścigi łyżwiarskie potraktują jako sprawdzian swych sił.

Spodziewać się należy, że kadra uczestników w niedzielnych zawodach znacznie wzrośnie, przy czym poważny przypływ zawodników należy oczekiwać ze strony miejscowych szkół średnich.

UWAGA! BOKSERZY RKS „TUR"

W piątek, dnia 21. 2. br. o godz. 18.00 odbędzie się zebranie sekcji. Po zebraniu trening.

Ze względu na wyjazd drużyny na turniej do Częstochowy, połączony z mistrzostwami Polski OMTUR, przybycie wszystkich zawodników konieczne. Kierownictwo

KRONIKA ZWM.

Dziś w piątek, dnia 21. 2. br. o godz. 19-tej odbędzie się walne zebranie ZWM. w lokalu własnym. — Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd

W sprawie flag państwowych

W myśl art 2 obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 12. 10. 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 2 poz. 8—1939 r.) barwami flag państwowych są kolory biały i czerwony, w dwóch poziomych równoległych pasach o równej szerokości i długości (120×37,5), z których górny jest biały, a dolny czerwony.

W związku z tym obowiązujące flagowanie gmachów państwowych i ogólnych z okazji świąt oraz uroczystości winno odpowiadać tym przepisom.

Apeluję do społeczeństwa grudziądzkiego a przede wszystkim do właścicieli nieruchomości, by zaopatrzyli się we flagi narodowe według podanych przepisów, aby w wypadku zaistnienia uroczystości państwowych mogli temu dać odpowiedni wyraz na zewnątrz.

Przekonany jestem, że każdy obywatel w poczuciu swego obowiązku patriotycznego dołoży wszelkich starań, by w czasie uroczystości państwowych, każda nieruchomość przez wywieszenie flag narodowych, przybrała wygląd świąteczny.

Prezydent Miasta
(—) Zygmuntowicz

Akademia z okazji rocznicy powstania ORMO

W dniu wczorajszym odbyło się w gabinecie prezydenta miasta zebranie w sprawie urządzenia akademii z okazji rocznicy powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Akademia odbędzie się w niedziele, dnia 23 bm. Szczegółowy program podamy w następnym numerze.

ORMO, mimo swego krótkiego istnienia, zdziałała bardzo wiele dla Narodu i Państwa, toteż przez liczny udział w akademii zadokumentujemy naszą wdzięczność dla tej zasłużonej organizacji.

Kto może być zwolniony od państwowego egzaminu na nauczycieli szkół średnich?

Z Warszawy donoszą: O zwolnienie od państwowego egzaminu na nauczyciela szkół średnich (tzw. dawniej „egzaminu pedagogicznego") mogą się ubiegać osoby, posiadające stopień magistra filozofii względnie równoważne świadectwo, np. dyplom inżynierski, świadectwo ukończenia Konserwatorium Muzycznego, Instytutu Robót Ręcznych, Akademii Sztuk Pięknych itp. oraz dowody co najmniej dwuletniej pracy nauczycielskiej.

Nauczyciele, którzy nie mają odpowiednich warunków do zwolnienia, względnie którzy pomimo posiadania warunków do zwolnienia chcą zdawać egzamin pedagogiczny — winni wykazać co najmniej roczną pracę nauczycielską.

Ofiarom po zamordowanych należy się pomoc i praca

Leży przede mną legitymacja ob. Kowalskiej Józefy, członkini Koła Związku Samopomocy Chłopskiej w Partenczynach w pow. grudziądzkim. Dalej, pokwitowanie z wpłaconych 55.000 zł na konia duńskiego.

Na pozór nieciekawa rzecz.

Dlaczego piszemy o tym i jaki mają ze sobą związek wspomniana legitymacja i pokwitowanie?

Otóż mąż ob. Kowalskiej już w pierwszych dniach wojny — na własnym gruncie — został przez okupanta zamordowany. Dziś jako wdowa, Kowalska znajduje się w trudnych warunkach materialnych, przy czym walczy o zdobycie konia, który dla uprawy gruntu jest jej koniecznie potrzebny. W tym celu czyni starania i pisze wnioski. Sprzedaje ostatnią krowę-żywicielkę, by móc wpłacić wymaganą kwotę jako cenę za konia.

Konie nadeszły w ilości 30 sztuk, lecz Kowalska nie została uwzględniona i miast konia otrzymała zawiadomienie, że wpłacone 55.000 zł może odebrać z powrotem.

Tu coś nie jest w porządku. W imię sprawiedliwości poruszamy sprawę, by doznała takiego załatwienia, jak tego wymaga dobro ogółu z uwzględnieniem pierwszeństwa wobec tych, którzy na to zasługują.

★

Drugi wypadek.

Zgłasza się do redakcji naszego pisma ob. Maciejewska, wdowa po zamordowanym więźniu politycznym. Prosi o pośrednictwo celem uzyskania pracy, bowiem dotychczasowe jej zabiegi były bezskuteczne.

Jak to? Czyżby nas nie stać na to, by obok zatrudnionych setkach i tysiącach robotnic znalazło się miejsce również dla pewnej ilości wdów po zamordowanych? Czyż nie jest to naszym elementarnym obowiązkiem nieść ulgę tym, które jako ofiary po zamordowanych wzywają pomocy współrodaków, przez los mniej srogo nawiedzonych?

Przyznajemy, że to wstyd poruszać podobne sprawy na łamach prasy, lecz z drugiej strony bagatelizowanie zagadnienia opieki nad ofiarami katów hitlerowskich jest tak hańbiące, że tylko zdecydowane i jasne postawienie sprawy może i winno przyczynić się do zmiany stanowiska przez tych, którzy bez uszczerbku własnego dochodu mogą wymazać tę brzydką plamę, jaka ciąży na naszym honorze narodowym.

Dla wdów po zamordowanych musi się znaleźć i praca i pomoc!

Prosimy o to i czekamy! *jw.*

Otwarcie II kursu traktorzystów w Grudziądzu

W poniedziałek, dnia 18 bm., w sali OM TUR nastąpiło otwarcie II Kursu Kierowców Traktorowych. Uroczystość zagaił kierownik grudziądzkiego Oddziału PPT i MR ob. Fröhlich witając przybyłych gości w osobach: starosty powiatowego tow. Degórskiego, naczelnika Wydziału Szkoleniowego PPT i MR z Bydgoszczy ob. Łukaszewicza, przewodniczącego Pow. Rady Narodowej ob. Musiala, komisarza ziemskiego inż. Gundelacha, wykładowców — na czele z inż. Borkowskim, przedstawiciela „Głosu" red. Nowińskiego, oraz kursistów. Następnie zabrał głos starosta Degórski, podkreślając w dłuższym przemówieniu doniosłość chwili. Mówca zwrócił uwagę kursistom, by całą duszą i sercem przyłożyli się do nauki, gdyż wiadomości, jakie na kursie nabędą, stanowić mają nie tylko podstawę ich egzystencji w oparciu o wykonywany zawód, lecz bezsprzecznie przyczynią się w dużej mierze do produktywności pracy. A produktywność ta zazębia się ściśle z rozwojem gospodarczym naszego Państwa. Jeszcze spore połacie ziemi leżą odłogiem, które co rychlej zaorać i obsiać musimy. Wykradajcie więc wiedzę waszym instruktorom i wykładowcom — kończy starosta — która w dalszym życiu przyda się wam bardzo.

W imieniu Wojewódzkiego Oddziału PPT i MR przemawiał nacz. Łukaszewicz, apelując do kursistów, by nie było pomiędzy nimi rozdźwięków, bo choć rekrutują się z dwóch organizacji, tj. Zarządu Nieruchomości Ziemskich i Samopocy Chłopskiej, łączy ich jednak jeden wspólny wielki cel, mianowicie służenie dobru Rzeczypospolitej.

Z kolei złożył życzenia kursistom prezes Musiał, po czym inż. Borkowski naświetlił plan i metody nauczania oraz wielkie dobrodziejstwa, płynące z ukończenia kursu.

W końcu dyr. Fröhlich zapoznał zebranych z tematami wykładów, przepisami i dyscypliną, obowiązującymi na kursie, apelując równocześnie do ścisłego ich przestrzegania dla własnego dobra kursistów.

Po zwiedzeniu sali wykładowej, sal sypialnych itd., odbył się pierwszy wykład, który kursiści wysłuchali w wielkim skupieniu.

Kurs jest przyspieszony i trwać będzie do 10 marca rb. Po egzaminach otwarty zostanie kurs następny.

Szlachetny czyn Cukrowni Mełno

Przeszło 40 tysięcy na Akcję Pomocy Zimowej

Akcja pomocy zimowej jest w pełnym toku. Społeczeństwo spieszy z wydatną pomocą przez doraźne datki w naturze i gotówce oraz w formie dobrowolnego opodatkowania. Szczególnie intensywnie popiera tę akcję świat pracy. Toteż opieka nad biednymi i chorymi jest wszechstronna. Zadowoleni są wspomagający i wspomagani.

Ostatnio do hojnych ofiarodawców, zasługujących na wyróżnienie i podkreślenie szlachetnego czynu, przyłączyła się cukrownia Mełno, która ze składek załogi fabrycznej, tj. pracowników fizycznych i umysłowych, wpłaciła na Akcję Pomocy Zimowej sumę 41.886 zł.

Wszystkim ofiarodawcom, szczególnie dyr. Krajewskiemu i Radzie Zakładowej składamy na tej drodze w imieniu własnym i komitetu szczere i gorące podziękowanie. *jw.*

„Zakazane piosenki"

Sporo farby drukarskiej zużyto w związku z tematem oznajmiającym pierwszy film polski p. t. „Zakazane piosenki". — Jak w każdej zresztą sprawie, tak i tutaj były głosy „za" i „przeciw". — Od superlatywów, do ostrej, i to naprawdę ostrej krytyki. — Wreszcie film przywędrował do Grudziądza, oglądnęliśmy go sobie i obiektywnie możemy zdanie nasze wypowiedzieć. —

Nie zamierzamy przeprowadzać jakiejkolwiek ankiety. — Uważamy bowiem, że sprawa jest tak jasna i prosta, iż nie wymaga głębszego zastnowienia się — czy też źródłowego jej badania. — Powiemy krótko. Film jest dobry i możemy być dumni, że młode nasze przedsiębiorstwo „Film Polski" właśnie tego rodzaju obraz nakręciło.— Jeśli weźmiemy pod uwagę warunki w jakich film został zrealizowany — to przyznać trzeba ,że tak artyści jak i wykonawcy techniczni, wywiązali się z zadania całkowicie. —

Są trzy piękne momenty chwytające za serce. Pierwszy to nastrojowa „Warszawianka", grana na tle Filharmoni, drugi kiedy dzielny partyzant żegna przyjaciela piosenką i trzeci bohaterska obrona Warszawy. — Poza tym dobra była scena wykonania wyroku na konfidentce Gestapo. —

Być może, iż okres okupacji niemieckiej na ekranie przedstawiony został zbyt pobłażliwie być może nie oddaje on wiernie istoty faktu, jednak czyż chcielibyśmy oglądać i odświeżać w pamięci straszne przeżycia w lochach Gestapo, bądź w innych katowniach? Uważam że nie! To cośmy widzieli własnymi oczyma, to cośmy przeżyli, nie zmieni absolutnie sytuacji, wystarczy natomiast, byśmy Niemców na całe życie znienawidzili, przekazując tę nienawiść wszystkim naszym pokoleniom.

W konkluzji stwierdzamy. Film jest zupełnie na poziomie, posiada wiele pierwiastków wychowawczych, jednak za granicę nie powinien być puszczony. Ludzie nie orientujący się w stosunkach mogliby nas źle zrozumieć. — Boć niejednokrotnie przedstawiono na nim Niemców jako łagodnych potulnych baranków. — A jak było w istocie, wie o tym najlepiej bohaterska ludność Warszawy.

T—a—d

W sprawie paczek żywnościowych dla zagranicy

Do Ministerstwa Aprowizacji i Handlu napływają codziennie podania o zezwolenie wysyłania paczek żywnościowych za granicę. Podania takie nie mogą być załatwiane, ponieważ nie podlegają one kompetencji tego Ministerstwa, lecz Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

W związku z tym Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwraca uwagę osób zainteresowanych aby we własnym interesie podania takie kierowały pod właściwym adresem do Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Z ŻYCIA PARTII

Walne zebranie Koła PPS przy Ubezpieczalni Społecznej

W dniu 17 lutego br. odbyło się walne zebranie PPS. Koła Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu.

Zebranie zagaił prezes Nowak Michał, proponując na przewodniczącego zebrania tow. Waszkiewicza, sekretarza Komitetu Grodzkiego PPS., który z kolei powołał na sekretarza tow. Chojnowskiego Alfonsa i tow. Mroczyńską Łucję.

Po odczytaniu ostatniego protokółu, którego treść przyjęto bez zmian, przystąpiono do sprawozdań ustępującego zarządu.

Sprawozdania zarządu wykazały aktywną działalności Koła, w związku z czym zebrani bez zastrzeżeń udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. Zarząd wybrano w następującym składzie:

Prezes Nowak Michał, z-ca Romanowski Leon, sekretarz Szablewski Edmund, z-ca Mroczyńska Łucja, skarbnik Lewandowski Antoni.

Po wyborach zarządu, przewodniczący tow. Waszkiewicz złożył życzenia nowemu zarządowi, apelując do wszystkich zebranych, by wytężyli jak najwięcej sił dla dobra Partii i Ojczyzny.

Po wyczerpaniu porządku obrad, zebrani odśpiewali na zakończenie „Czerwony sztandar". —

GAZĘ młyńską szwajcarską, pasy transmisyjne sprzedam BYTOM Moniuszki 51/5

SYPIALNIĘ i jadalnię kupię Zgłosz. pod nr 407.

PLATFORMĘ 1 konną kupimy Grudziądzka Spółdz. Węglowa, ul. Narutowicza 1, telefon — 1325.

SPRZEDAM radio „Blaupunkt" Ogrodowa 7, m. 15.

SPRZEDAM kozę młodą, kotną. Stachewicza 64.

SPRZEDAM futro damskie, na średnią figurę, oraz radio walizkowe. Nowacka, Groblowa nr 9, w podwórzu.

SPRZEDAM radio 6 lampowe, z magicznym okiem Gracz Podgórna 21, III p.

PRZYJMUJĘ do szycia w domu i poza domem. Zgł. pod nr 507 Adm. Gł.

FOTOGRAFIE dowodowe wykonuje: „Foto-Walesa", Groblowa 6.

PIROTECHNIK może się natychmiast zgłosić. Stocznia Nr 2 (most kolejowy).

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty rehabilitacji stałej Helena i Henryk Nowiński.

POKÓJ umeblowany poszukuję. Zgł. w Adm. „Gł. Pom.".

PAMIĘTAJ, że najbardziej zniszczona i połamana maszyna do pisania i liczenia, to zespół cennych mechanizmów. Oddając ją w ręce specjalisty spełniasz obywatelski obowiązek, przyczyniając się do niezależności gospodarczej kraju. Firma J. Skarbonkiewicz w Bydgoszczy, przedstawicielstwo w Kwidzyniu, ul. Żelazna 1. Zakupuje i wymienia na maszyny działające, wszelkie złom i szmelc maszyn do pisania i liczenia. Żelaznej 1

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 10.— zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.— zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 15.— zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 68 mm) Komunikaty organizacyj zawodowych i społecznych (w tekście) 5.— zł za wyraz. Za tekstowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.